Sygn. akt IV GC upr 968/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział IV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Małgorzata Muratow

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2023 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 13848,83 zł (trzynaście tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych i osiemdziesiąt trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;

zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4350 zł kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 marca 2021 roku powódka A. C., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 13848,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że poniosła szkodę w wyniku zalania lokalu użytkowego położonego we W. przy al. (...). (...) a osoba odpowiedzialna za wyrządzenie szkody była ubezpieczona u strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, ale wypłaciła odszkodowanie w zaniżonej wysokości.

W dniu 26 kwietnia 2021 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 3167 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznała, że zawarła ze sprawcą zalania umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz że wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 2685,37 zł. Jednocześnie zarzuciła, że koszty przewyższające wypłacone odszkodowanie nie były związane z przywróceniem lokalu do stanu sprzed szkody, ale z jego modernizacją, a dodatkowo w sposób rażący odbiegały od przeciętnych stawek rynkowych. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że powódka nie wykazała swojego roszczenia.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 grudnia 2018 roku A. Z. (sprzedawca) sprzedała A. C. i J. C. (1) (kupującym) samodzielny lokal mieszkalny numer (...) o powierzchni 67,70 $m^{(2)}$, położony na pierwszej kondygnacji budynku przy al. (...). (...) we W., składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju.

(dowód: bezsporne;

umowa sprzedaży z dnia 6.12.2018 roku – k. 11-15)

W dniu 25 marca 2020 roku J. C. (2) (ubezpieczający) zawarł z (...) S.A. w W. (ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia w wariancie P., obejmującą ubezpieczenie mieszkania położonego we W. przy al. (...). (...) 188/33 oraz ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) w życiu prywatnym, stwierdzone polisą o numerze (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 26 marca 2020 roku do dnia 25 marca 2021 roku. Zakres ubezpieczenia mieszkania obejmował między innymi szkody powstałe w wyniku ognia, zdarzeń naturalnych oraz zalania. Sumę ubezpieczenia lokalu mieszkalnego ustalono na kwotę 400000 zł, natomiast sumę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym na kwotę 60000 zł. Składkę za ubezpieczenie ustalono na kwotę 314 zł.

(dowód: bezsporne;

polisa nr (...) – k. 57)

W okresie od czerwca do lipca 2020 roku w wyniku nieszczelności instalacji ciepłej wody doszło do długotrwałego wycieku wody w lokalu, położonym w budynku przy al. (...) (...) we W.. Wyciekająca woda spowodowała stopniowe podciekanie lokalu położonego we W. przy al. (...). (...), zlokalizowanego poniżej lokalu, z którego nastąpił wyciek.

Poszkodowana (A. C.) zgłosiła zaistnienie szkody Wspólnocie Mieszkaniowej O. G..

W dniach 23 czerwca 2020 roku oraz 2 lipca 2020 roku konserwator przeprowadził kontrole szczelności instalacji w lokalu nr (...), które wykazały spadek ciśnienia ciepłej wody w instalacji, co mogło być przyczyną zalania.

W notatce służbowej z dnia 3 lipca 2020 roku administrator wspólnoty stwierdził widoczne zalanie (zawilgocenie) sufitu oraz ściany pomieszczenia gospodarczego poszkodowanej.

(dowód: bezsporne;

notatka służbowa – k. 19)

Poszkodowana zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi ((...) S.A. w W.).

(dowód: bezsporne)

Na zlecenie ubezpieczyciela (...) S.A. w K. sporządziła protokół szkody, w którym stwierdzono, że do zalania lokalu nr (...) doszło w wyniku wycieku wody ze spłuczki zlokalizowanej w lokalu nr (...), znajdującym się piętro wyżej.

W wyniku zalania doszło do zagrzybienia tylnej ściany szafki łazienkowej i wnękowej oraz wpuszczanych drzwiczek szafki (...), a także zagrzybienia ściany za szafką. Dodatkowo doszło do uszkodzenia (wypaczenia) desek na suficie (klejonych do sufitu) na powierzchni 370 cm na 220 cm.

Poszkodowana oszacowała koszt wymiany szafki łazienkowej oraz sufitu na około 26-27 tysięcy zł.

Te same informacje znalazły się także w sporządzonym przez ubezpieczyciela podsumowaniu zgłoszenia szkody.

(dowód: protokół szkody – k. 16-18 i 225-227;

podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 56;

dokumentacja zdjęciowa – k. 72-113)

Poszkodowana zleciła wykonanie remontu lokalu PHU (...) spółce z o.o. w S. oraz I. Ś., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą I- (...), które po dokonaniu oględzin przedstawiły zestawienia przewidywanych prac oraz oferty ich wykonania.

W dniu 15 sierpnia 2020 roku została sporządzona oferta na kwotę 1500 zł netto, która obejmowała zabezpieczenie pomieszczeń, demontaż i montaż szafki, misy wc oraz sufitu wykonanego z płyt GK, oczyszczenie tynków z widocznych ognisk grzybni, osuszanie pomieszczenia, odgrzybianie, wykonanie nowego sufitu z płyt GK oraz malowanie i sprzątanie pomieszczeń.

Następnie w dniu 21 sierpnia 2020 roku został sporządzony kosztorys na kwotę 17510 zł brutto, obejmujący demontaż mebli łazienkowych, meble łazienkowe wraz z montażem, demontaż i montaż mebli wysokiej zabudowy, demontaż i montaż paneli sufitowych oraz ich koszt.

(dowód: bezsporne;

oferta – k. 20;

kosztorys – k. 21)

W piśmie z dnia 24 sierpnia 2020 roku ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za zaistniałą szkodę i w ramach postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w wysokości 2685,37 zł, obliczonej na podstawie kosztorysu robót z dnia 5 sierpnia 2020 roku, opracowanego na zlecenie ubezpieczyciela przez inż. M. G..

Jednocześnie ubezpieczyciel poinformował, że w przypadku braku zgody na wyliczenie odszkodowania na podstawie kosztorysu przysługiwało poszkodowanej prawo rozliczenia szkody według rachunków za dokonaną naprawę.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 24.08.2020 roku – k. 22-23;

kosztorys – k. 24-27)

W dniu 23 listopada 2020 roku PHU (...) spółka z o.o. w S. wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła poszkodowaną kwotą 13410 zł brutto (10902,44 zł netto) z tytułu paneli sufitowych z forniru naturalnego wraz z montażem.

Na powyższą sumę złożyły się następujące kwoty:

500 zł za jedną godzinę prac związanych z demontażem mebli łazienkowych (250 zł) oraz transport (250 zł),

1000 zł za cztery godziny prac związanych z demontażem mebli wysokiej zabudowy,

1250 zł za pięć godzin prac związanych z demontażem paneli sufitowych,

2850 zł za meble łazienkowe,

625 zł za półtorej godziny prac związanych z montażem mebli łazienkowych (375 zł) oraz transport (250 zł),

1500 zł za sześć godzin montażu mebli wysokiej zabudowy,

1750 zł za siedem godzin montażu paneli sufitowych,

3760 zł za 8 m^2 lakierowanych dwustronnie paneli sufitowych (po 470 zł za m^2),

175 zł za kleje, silikony oraz inne materiały niezbędne do wykonania prac.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 35;

oświadczenie – k. 187)

W dniu 31 grudnia 2020 roku I. Ś., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą I- (...) wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyła poszkodowaną kwotą 3124,20 zł brutto (2540 zł netto) za remont lokalu po zalaniu.

Na powyższą sumę złożyły się następujące kwoty:

200 zł za dwie godziny prac związanych z zabezpieczeniem pomieszczeń,

100 zł za godzinę prac związanych z demontażem umywalki,

50 zł za pół godziny prac związanych z demontażem lustra,

100 zł za godzinę prac związanych z demontażem oświetlenia,

50 zł za pół godziny prac związanych z demontażem i zabezpieczeniem gniazd instalacji elektrycznej,

100 zł za godzinę prac związanych z demontażem misy wc,

150 zł za półtorej godziny prac związanych z demontażem sufitu z GK,

100 zł za godzinę prac związanych z oczyszczeniem widocznych ognisk grzybni,

240 zł za dwadzieścia cztery godziny prac związanych z osuszaniem pomieszczenia,

100 zł za godzinę prac związanych z odgrzybianiem,

300 zł za trzy godziny prac związanych z wykonaniem nowego sufitu z GK,

250 zł za dwie i pół godziny prac związanych z oczyszczeniem sufitu z kleju po demontażu paneli sufitowych,

300 zł za trzy godziny prac związanych z malowaniem,

50 zł za pół godziny prac związanych z montażem umywalki,

50 zł za pół godziny prac związanych z montażem misy wc,

50 zł za pół godziny prac związanych z montażem lustra,

100 zł za godzinę prac związanych z montażem oświetlenia,

50 zł za pół godziny prac związanych z montażem gniazd elektrycznych,

200 zł za dwie godziny prac związanych ze sprzątaniem po pracach remontowych.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 36;

oświadczenie – k. 193)

Poszkodowana wzywała (...) S.A. w W. (ubezpieczyciela) do wypłaty dalszego odszkodowania.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo – k. 28-29)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny pomiędzy stronami był przede wszystkim sam fakt zawarcia umowy ubezpieczenia, której przedmiotem było ubezpieczenie mieszkania położonego we W. przy al. (...). (...). Poza sporem było także to, że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Zgodnie z art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie natomiast z art. 822 §4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że do zdarzenia powodującego szkodę doszło w ten sposób, że w wyniku nieszczelności instalacji ciepłej wody nastąpił długotrwały wyciek wody w lokalu, położonym w budynku przy al. (...). (...) we W. (nad lokalem poszkodowanej), a wyciekająca woda spowodowała stopniowe podciekanie (zalewanie) należącego do poszkodowanej lokalu położonego we W. przy al. (...). (...). Nie ulega także wątpliwości, że przedmiotem umowy ubezpieczenia łączącej J. C. (2) (użytkującego lokal nr (...)) ze stroną pozwaną była odpowiedzialność cywilna za szkody obejmujące między innymi zalanie innego lokalu.

Tym samym w ocenie Sądu zdarzenie powodujące szkodę było co do zasady objęte umową dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, łączącą sprawcę szkody ze stroną pozwaną. Powódka swoje roszczenie wywodziła bowiem z umowy ubezpieczenia, jaka łączyła sprawcę szkody (właściciela mieszkania) z ubezpieczycielem, który ponosił odpowiedzialność cywilną (OC) w ramach ubezpieczenia dobrowolnego. Tym samym powódce co do zasady przysługiwało roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego lokalu, a odpowiedzialność strony pozwanej za skutki zalania lokalu powódki była oczywista i bezsporna.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki

zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stronę dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania. Powódka twierdziła, że szkoda z tytułu kosztów przywrócenia lokalu do stanu sprzed zalania wynosiła 16534,20 zł, z czego strona pozwana zapłaciła kwotę 2685,37 zł. Tym samym przedmiotem żądania pozwu była niezapłacona do tej pory należność w wysokości 13848,83 zł.

Strona pozwana zarzuciła przede wszystkim, że w wyniku zalania nie uległy zniszczeniu jakiekolwiek meble, a prace remontowe udokumentowane fakturami VAT w istocie służyły modernizacji (ulepszeniu) lokalu i w istocie nie pozostawały w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę.

W ocenie Sądu zarzut ten był całkowicie chybiony. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zakres uszkodzeń (w tym zniszczenie mebli polegające na zagrzybieniu tylnej ściany szafki łazienkowej i wnękowej oraz wpuszczanych drzwiczek szafki (...), a także zagrzybieniu ściany za szafką) został jednoznacznie stwierdzony w protokole szkody, który został sporządzony przez podmiot działający na zlecenie samej strony pozwanej.

Strona pozwana zarzuciła także, że ponoszone przez poszkodowaną wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a niedopłata odszkodowania wynikała między innymi z zawyżenia stawek przez podmioty działające na zlecenie powódki, które to stawki w ocenie strony pozwanej w sposób rażący odbiegały od przeciętnych stawek rynkowych.

Jak już wyżej wspomniano, w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów przywrócenia lokalu do stanu sprzed szkody). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu faktury VAT (na łączną kwotę 16534,20 zł) wraz ze specyfikacjami, których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie stawki zastosowane przez podmioty działające na zlecenie powódki były rażąco zawyżone (w sposób rażący odbiegały od przeciętnych stawek rynkowych). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że wskazane stawki rażąco odbiegały od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) lokalu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie przywrócenia lokalu do stanu sprzed szkody) są koszty ustalone według cen, którymi posługują się wybrane przez poszkodowaną podmioty. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowaną podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowana, która korzysta z usług wybranego przez siebie podmiotu remontującego lokal, nie ma obowiązku poszukiwania usługodawcy najtańszego. Przypisanie poszkodowanej naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystała ona z droższych usług (podmiotu stosującego zawyżone stawki robocizny). Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanej przy powierzeniu remontu podmiotowi stosującemu wygórowane (i to rażąco) stawki za roboczogodzinę. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Należy przy tym wskazać, że ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanej podmiotu, który ma dokonać remont lokalu, a także stawek robocizny za prace remontowe czy rodzaju (oraz cen) materiałów służących do jego wykonania.

Nie ulega także wątpliwości, że powódka nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawki (ceny) przyjęte w fakturach VAT nie były zawyżone. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej, która jednak w żaden sposób nie wykazała, żeby po pierwsze poszkodowana była nielojalna wobec ubezpieczyciela (to jest aby świadomie lub przez niedbalstwo wybrała podmioty stosujące stawki [ceny] za remont lokalu, które rażąco odbiegałyby od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym), a po wtóre, aby stawki za roboczogodzinę (wskazane w fakturach VAT) były stawkami zawyżonymi (i to rażąco) w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Należy jednocześnie zauważyć, że w ocenie Sądu na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność między innymi ustalenia kosztów przywrócenia uszkodzonego mienia do stanu sprzed szkody, w szczególności w zakresie wysokości stawek za robociznę). Zgodnie bowiem z art.

278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ewentualne ustalenie wysokości stawek za prace remontowe (oraz ocena, czy są to stawki przeciętne, rynkowe) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty firm remontowych, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, ewentualnie złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd konkretnych podmiotów wykonujących prace remontowe do wskazania stosowanych przez nie stawek (oczywiście tylko w przypadku, gdyby odmówiły podania takich informacji stronie pozwanej).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę chybiony był zarzut strony pozwanej, jakoby roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania uwzględniającego stawki za robociznę (zastosowane przez podmioty, którym zleciła prace remontowe) było zawyżone. Tym samym należało przyjąć, że wskazane wyżej stawki, ujęte w wystawionych przez te podmioty fakturach VAT, stanowiły ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia lokalu).

Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że powódka przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez zbyt późne podjęcie działań zmierzających do zniesienia skutków zalania (zbyt późne osuszenie zalanych powierzchni).

W ocenie Sądu także ten zarzut nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Przede wszystkim należy zauważyć, że ewentualne osuszanie wszystkich powierzchni bezpośrednio po ujawnieniu faktu zalewania było niecelowe z uwagi na niewykrycie źródła tego zalania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zalewanie miało charakter ciągły i długotrwały, co powodowało stopniowe (a nie natychmiastowe) podciekanie ścian i konstrukcji budynku, a w efekcie doprowadziło do „puchnięcia" drewnianych materiałów, z których były wykonane sufit oraz meble, a także do pojawienia się zagrzybienia na elementach tych mebli oraz ścianach. Niezależnie od tego w przypadku zalania należy każdorazowo dokonać osuszenia wewnątrz budynku w celu zapobieżenia obecnym i przyszłym wykwitom grzybów. Długotrwałe sączenie się wody mogło spowodować (i spowodowało), że woda zdążyła już wniknąć w ściany oraz meble. Przed dokonaniem osuszania należało zatem zlokalizować źródło zalewania i dokonać jego likwidacji.

Należy także zaznaczyć, że strona pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała swojego roszczenia. W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut nie był prawidłowy (i wystarczający do odparcia żądania pozwu), abstrahując już od tego, że powódka udowodniła swoje roszczenie dołączonymi do pozwu fakturami VAT (wraz ze specyfikacjami). Nie ulega bowiem wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) strony pozwanej jest wypowiedzenie się co do faktów przytoczonych w pozwie przez powódkę (czego strona pozwana zresztą w przeważającej mierze nie uczyniła, formułując swoje zarzuty w sposób bardzo ogólnikowy). To do Sądu (a nie do strony) należy natomiast ocena, czy powódka (lub strona pozwana) udowodniła (wykazała) swoje twierdzenia (zarzuty).

Trzeba także zauważyć, że poszkodowana nie była płatnikiem podatku VAT, a zatem należne jej odszkodowanie obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74), co nie było zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 817 §1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 §1 k.c. Strona pozwana winna zatem spełnić świadczenie na rzecz powódki w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki

ustawowe za opóźnienie od dnia 6 listopada 2020 roku (zgodnie z żądaniem), ponieważ szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w lipcu 2020 roku (dodatkowo strona pozwana w tym zakresie nie zgłosiła żadnych zarzutów).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235^2 §1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn, o których była już mowa wyżej). Dodatkowo w niniejszej sprawie powódka domagała się rzeczywistych (a nie hipotetycznych) kosztów przywrócenia zalanego lokalu do stanu sprzed szkody (zgodnie z wystawionymi fakturami VAT). Na tej samej podstawie Sąd oddalił także wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. C. (2). Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które został on powołany albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd wreszcie na podstawie art. 235^2 §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków K. G. oraz P. G., z przesłuchania stron oraz oględzin lokalu.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu przywrócenia lokalu do stanu sprzed szkody w nieuregulowanej wysokości 13848,83 zł (wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 listopada 2020 roku do dnia zapłaty). Dlatego też na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c., art. 817 k.c., art. 6 k.c. i art. 481 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy powódce należał się zatem zwrot kosztów procesu, na które złożyły się opłata sądowa od pozwu w wysokości 750 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.